

Pigułka „dzień po” znowu tylko na receptę

9 listopada 2016

Do czerwca mamy czas by zaopatrzyć się w zapas pigułek do antykoncepcji awaryjnej ellaOne. Potem będą znowu tylko na receptę.

Na skutek działań lobby lekarskiego i Ministerstwo Zdrowia szykuje zmiany w dostępie do tzw. antykoncepcji awaryjnej. Kończą się właśnie prace nad przepisami przewidującymi, że leki antykoncepcyjne w aptekach będą mogły być sprzedawane jedynie na podstawie recepty. Znaczy to, że na receptę byłyby także pigułki tzw. antykoncepcji awaryjnej ellaOne. Te same, które teraz osoby powyżej 15. roku życia mogły kupić bez konieczności wizyty u lekarza.

Oczywiście minister Radziwiłł mydli oczy, opowiadając PAP bajki. Twierdzi, że „to nie jest projekt, który dotyczy tylko tej kwestii. Ten projekt reguluje wiele zagadnień z zakresu prawa farmaceutycznego, m.in. ratunkowy dostęp do technologii lekowych”. Ale przyznaje, że przywrócona tam zostanie zasada, że każdy rodzaj antykoncepcji hormonalnej będzie dostępny wyłącznie na receptę.

Przypomnijmy, że w styczniu 2015 r. Komisja Europejska rekomendowała dopuszczenie do sprzedaży bez recepty pigułki dzień po stosowanej po stosunku – podstawowym argumentem była skuteczność preparatu, która zależy przede wszystkim od tego, jak szybko po stosunku zostanie przyjęty. W polskich warunkach znaczenie ma także fakt, że po antykoncepcję awaryjną zwykle trzeba było iść do prywatnego gabinetu, co znacznie podwyższało koszty. Na początku kwietnia 2015 r. ówczesny minister zdrowia Bartosz Arłukowicz podpisał zmianę rozporządzenia, zgodnie z którą ellaOne może być sprzedawana bez recepty wyłącznie osobom, które skończyły 15 lat. Po

objęciu kierownictwa resortu Radziwiłł poinformował, że ministerstwo analizuje możliwości prawne powrotu do sytuacji sprzed decyzji KE, kiedy sprzedaż wszystkich antykoncepcyjnych preparatów hormonalnych odbywała się tylko ze wskazaniem lekarza.

Preparat ellaOne, kosztujący ponad 100 złotych, rozchodził się do tej pory w ilości 10 tysięcy opakowań miesięcznie.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu